

Dr Robert A. Peterson, Duch Święty i zjednoczenie z Chrystusem, Sesja 9, Fundamenty zjednoczenia z Chrystusem, Ewangelia Jana 6 i 10

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego nauka o Duchu Świętym i zjednoczeniu z Chrystusem. To jest sesja 9, Fundamenty zjednoczenia z Chrystusem, Ewangelia Jana, Jana 6 i 10.

Kontynuujemy nasze studium zjednoczenia z Chrystusem w Ewangelii Jana.

Dotarliśmy do punktu, w którym patrzymy na panoramę roli Ojca i Syna w zbawieniu w Jana 6. Mam sześć punktów w tej panoramie. To inny język niż Pawła, ale jest tam nakładanie się nauk lub tematów. Ojciec oddaje ludzi Synowi w wersetach 37 i 39. To jeden z trzech obrazów lub tematów wyboru Jana.

Trzy tematy to Jezus, wyjątkowo w Piśmie Świętym, w Jana 15, jako autor wyboru, i muszą dobrze zrozumieć wersety, Jana 15:16 i 19, wyjątkowo w całym Piśmie Świętym, Jezus jest autorem wyboru do zbawienia w tych wersetach. Poprzednia lub wcześniejsza tożsamość ludu Bożego. Nie wierzycie, mówi Jezus w Jana 10 do swoich wrogów, ponieważ nie jesteście moimi owcami.

Moje owce słyszą mój głos, idą za mną, daję im życie wieczne i nigdy nie zginą. To znaczy, że istnieją istoty ludzkie znane tylko Bogu i Jego Synowi i Duchowi jako lud Boży, zanim uwierzą. Mają oni poprzednią lub wcześniejszą tożsamość, a ich wiara w Jezusa objawia tę tożsamość, przynajmniej im.

Jezus wiedział od początku, Jana 6, kto w Niego uwierzy, a kto nie. Trzeci obraz jest tym, który jest tutaj podany. Ojciec oddaje ludzi Synowi w wielkiej modlitwie kapłańskiej w Jana 17.

Cztery razy ten temat pojawia się, a to oddanie ludzi od Ojca Synowi, to boskie wybranie, determinuje posługę Syna w tym rozdziale, jak zobaczymy później, jeśli Pan pozwoli. Ojciec daje ludzi Synowi; innymi słowy, wybiera ludzi do zbawienia i powierza ich Synowi, aby ich faktycznie zbawił. Ojciec dalej przyciąga ludzi do Syna, 44 Jana 6, ale nikt nie może przyjść do mnie, jeśli Ojciec, który mnie posłał, nie przyciągnie go.

Po trzecie, gdy ludzie przychodzą do Jezusa, jak widzimy w wersecie 35, oznacza to wiarę w Niego. Paralelizm jest tam jasny. Ja jestem chlebem życia; kto przychodzi do Mnie, nie będzie łaknął, a kto wierzy we Mnie, nie będzie pragnął, podczas gdy wiara w Jezusa jest równoległa do przyjscia do Jezusa.

Tak więc w wersecie 44, nikt nie może przyjść do mnie, nikt nie może uwierzyć we mnie, jeśli Ojciec, który mnie posłał, go nie pociągnie. Przyciągnięcie Jana jest podobne do powołania Pawła. Ojciec daje ludzi Synowi i wybiera ich.

Ojciec przyciąga ludzi do Syna. Skutecznie wzywa ich lub wzywa do Syna, aby uwierzyli w Niego. I wtedy ludzie wierzą, przychodzą, wierzą w Syna. Wersety 37, wersety 40, 44, 45, 47, porównaj 65, wszędzie.

Oni zyskują życie wieczne jest czwartym punktem w tej panoramie. Myślę, że jeśli to jest panorama, czwarty widok, czwarty obraz. Widzimy to w wersetach 40 i 47: oni zyskują życie wieczne, a Syn zachowa ich zbawionych.

To jest doktryna zachowania, Bóg podtrzymuje swój lud i jego zbawienie od momentu, gdy przyprowadzi ich do siebie, aż do momentu, gdy wskrzesi ich z martwych. Widzimy to w Jana 37, a ktokolwiek przychodzi do mnie, nigdy nie wyrzucę. Widzimy to w 39, to jest wola Ojca, który mnie posłał, abym niczego nie stracił ze wszystkiego, co mi dał, ale bym to wskrzesił w dniu ostatecznym.

Jezus nie traci żadnego ze swoich ludzi; on ich zachowuje i chroni. I na koniec, Syn wskrzesi ich w dniu ostatecznym. Wersety 39 i 40 łączą ze sobą: taka jest wola mojego Ojca, aby każdy, kto patrzy na Syna, werseł 40, i wierzy w Niego, miał teraz życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

Oto więc panorama. Ojciec daje ludzi Synowi, wersety 37, 39. Ojciec przyciąga ludzi do Syna. On ich skutecznie wzywa.

Wersze 44, 45, porównaj 65. Ludzie zaczynają wierzyć w Syna; to jest zbawienna wiara. 37, 40, 44, 45, 47, porównaj ponownie 65, zyskują życie wieczne.

Wersze 40, 47, porównaj 54, 58. Syn zachowa ich zbawionych, wersety 37, 39. Syn wskrzesi ich w dniu ostatecznym, wersety 39, 40 i 44, porównaj 54.

Zrobię to jeszcze raz, zanim wyciągnę trzy ważne wnioski teologiczne, ale tym razem nie wspomnę o wersetach. Oto panorama. Ojciec oddaje ludzi Synowi. Wybiera ich do zbawienia.

Ojciec przyciąga ludzi do Syna i skutecznie wzywa ich do Syna. Ludzie przychodzą do Jezusa. To znaczy, wierzą w Niego.

Po czwarte, zyskują życie wieczne, które daje im Jezus. Jednym z głównych obrazów Jana przedstawiających Jezusa jest ten, który daje życie wieczne w tej Ewangelii. Syn zachowa ich zbawionych; to jest Boże zachowanie Jego ludu.

Na koniec , Syn wskrzesi ich w dniu ostatecznym. Trzy ważne punkty teologiczne odnoszą się do tła dla zrozumienia zjednoczenia z Chrystusem, o którym naucza czwarta Ewangelia.

Po pierwsze, istnieje podział pracy wśród osób trynitarnych. Jeśli słuchasz tego uważnie, powiesz, czekaj, to nie są osoby trynitarne. To dwie osoby trynitarne, nie trzy. Masz rację; Duch nie jest wspomniany w tych wersetach, a to jest zgodne z przyzwyczajeniem Jana do nauczania o Duchu Świętym w odniesieniu do Pięćdziesiątnicy i później.

O, Duch pojawia się w Jana 3 w fragmencie o odrodzeniu na nowo, a także pojawia się w życiu Jezusa w innych miejscach w pierwszych 12 rozdziałach Jana, ale przede wszystkim Duch jest postrzegany proroczo przez Jezusa jako przychodzący w Pięćdziesiątnicę i wykonujący wtedy swoje dzieło. Tak więc to Ojciec i Syn są w tych wersetach, ale istnieje podział pracy wśród osób trynitarnych. Ojciec daje ludzi Synowi , przyciąga ich do siebie, przychodzą, zyskują życie wieczne, a Syn ich zachowuje i wskrzesza.

Po drugie, istnieje trynitaryzm, lub przynajmniej binitaryzm , a systematyka czyni z tego trynitarną harmonię między osobami Bóstwa, a oni pracują dla ludu Bożego. W tym fragmencie istnieje harmonia między Ojcem i Synem, a teologia systematyczna idzie o krok dalej i mówi, że gdy weźmiemy pod uwagę wszystko, co mówi Nowy Testament, szczególnie Paweł, istnieje harmonia między osobami Trójcy. Widzimy to tak dobitnie w Efezjan 1: 3-14, na przykład.

Widzimy to również w 1 Piotra 1:1 i 2, do którego nie będziemy się odwoływać. Trzy ważne wnioski teologiczne. Istnieje podział pracy wśród osób trynitarnych.

Mają pracę do wykonania i wykonują swoją pracę, i robią to, po drugie, harmonijnie.

Po trzecie, istnieje ciągłość w tożsamości ludu Bożego. Wracamy ponownie do tematu tożsamości.

To ci sami ludzie, których Ojciec daje Synowi, przyciąga do Syna, którzy przychodzą do Niego, którzy wierzą w Niego, którzy zyskują życie wieczne, których Syn zachowuje i których Syn wskrzesi w dniu ostatecznym. To ci, których Ojciec daje Synowi, których wskrzesi w dniu ostatecznym. Tak więc przechodzimy od kroku pierwszego do kroku szóstego.

Dokładnie to czyni werset 39. Taka jest wola Tego, który mnie posłał, abym niczego nie stracił ze wszystkiego, co mi dał, ale wskrzesił to w dniu ostatecznym. Istnieje podział pracy między Ojcem, Synem i Duchem w naszej systematycznej ekstrapolacji.

Istnieje harmonia wśród ludzi i sposobu, w jaki pracują. Tym, których Ojciec wybiera, Syn daje życie wieczne, zachowuje ich i wskrzesi. Istnieje ciągłość w tożsamości ludu Bożego.

To ci sami ludzie, których Ojciec daje Synowi, którzy ostatecznie zostają wskrzeszeni przez Syna do życia wiecznego w dniu ostatecznym. Och, mają teraz życie wieczne i to jest główny obraz życia wiecznego Jana. To obecne posiadanie wierzącego, ale tutaj Jezus idzie do... Tak więc eschatologia Jana jest w dużej mierze nauczana, aby być poprawnie nauczana, aby być zrealizowaną, ale jest też eschatologia futurystyczna i widzimy ją tutaj w tych wzmiankach o zmartwychwstaniu umarłych w wersetach 39, 40, 44 i 54.

Jezus jest chlebem życia. Ten obraz skupia się na jego osobie, a spożywanie tego chleba mówi o zjednoczeniu z nim. W ramach wersetów 36–47 Jezus wznawia swój dyskurs o chlebie życia w wersetach 48–51, które już przeczytałem.

Jezus jest wypełnieniem manny danej Izraelitom na pustyni. Manna była jego zapowiedzią. Jezus jest prawdziwym chlebem życia.

Prawda, w rozumieniu Jana, nie oznacza prawdy w przeciwieństwie do fałszu. Manna była prawdziwym chlebem życia, ale w rozumieniu Jana, prawda oznacza spełniony sens. Tak więc w Jana 15 Jezus mówi: Jestem prawdziwym krzewem winnym.

Izrael nie był fałszywą winoroślą, ale był niekompletny. Zawiódł w swoim zarządzie od Boga. W Izajasza 5, Pan szukał owoców i znalazł zgniłe owoce.

Jezus jest prawdziwym krzewem winnym, ostatecznym wypełnieniem tego obrazu w pismach, ostatecznym Izraelem, jeśli wolisz, który rzeczywiście wydaje owoc w życiu swojego ludu. Podobnie Jezus jest prawdziwą manną. Manna w Starym Testamencie jest tylko typem Chrystusa.

Typy to historyczne osoby, wydarzenia lub instytucje Starego Testamentu, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych osób, działań i całych instytucji, które mają funkcję w historii odkupienia Starego Testamentu, ale mają większą funkcję eschatologiczną, wskazując na życie i dzieło Chrystusa. Tak więc Adam jest typem Chrystusa według Rzymian 5.16. Adam jest typem tego, który ma przyjść. Według Hebrajczyków 7, Melchizedek, tajemniczy król-kapłan z Salem, któremu Abraham płaci dziesięcinę, jest typem, zapowiedzią w swojej historycznej postaci Chrystusa, ostatecznego króla-kapłana, który rzeczywiście przynosi pokój.

Typy to osoby i wydarzenia. Widzieliśmy Mojżesza i Eliasza pojawiających się w Ewangelii Łukasza 9.31 na Górze Przemienienia. Z pewnością są oni prawem, a prorocy, odpowiednio, uosobionymi.

Mojżesz i Eliaś rozmawiają z Jezusem o jego exodusie, to greckie słowo, które ma wypełnić w Jerozolimie. Oczywiście, tłumaczenia tłumaczą śmierć. Prawdopodobnie wpisali na marginesie greckie słowo exodus.

Była to Biblia studyjna, jak by powiedzieli, pokazując w ten sposób, że wielkie wydarzenie odkupienia w Starym Testamencie, exodus z Egiptu, jest rodzajem historycznej prefiguracji wielkiego odkupienia dokonanego przez Jezusa na krzyżu poza Jerozolimą. Tak więc typami są osoby, wydarzenia i instytucje. Bóg ustanowił porządek prorocki w Księdze Powtórzonego Prawa 18.

Wzbudzę proroka dla Izraela, takiego jak ty, Mojżeszu, i włożę moje słowa w jego usta, a to, co mówi, nie zawiedzie. To przepowiednia całej starotestamentowej linii proroków, która osiąga punkt kulminacyjny, jak mówi nam Księga Dziejów Apostolskich, w wielkim i ostatecznym proroku, Panu Jezusie Chrystusie. Ostateczny prorok, czy nie ma proroków Nowego Testamentu? O tak, ale są oni rozszerzoną posługą Jezusa, gdy wylewa ducha na swój kościół.

Są prorokami i apostołami Nowego Testamentu i służą mu zgodnie z Listem do Hebrajczyków 1:1 i 2. Całe objawienie Nowego Testamentu to SYN myślnik objawienie, syn objawienie. Prorok kapłan, kapłański porządek Aarona jest typem Chrystusa, chociaż Pan zaplanował i ustanowił inny kapłański porządek, Melchizedeka, ponieważ trzecia instytucja wymieniona w tej triadzie to nie tylko prorok, kapłaństwo i królewski urząd królowania. Miała wymagania plemienne: ktoś musiał być z Judy; Mesjasz nie mógł pochodzić z dwóch plemion jednocześnie, więc Jezus jest z Judy jako syn Dawida, otrzymuje linię krwi od Marii, a jeśli potrzebuje czegoś oficjalnego od Józefa, swojego ojczyma, to również to otrzymuje.

Ale on nie pochodzi od Aarona; nie może pochodzić od Aarona i Judy razem; pochodzi od Judy i jest królem, więc Bóg wzbudził inne kapłaństwo przez Melchizedeka, bardzo wyjątkowe, ma tylko dwóch członków, Melchizedeka i Jezusa. W każdym razie typy to starotestamentowe zapowiedzi Jezusa, historyczne postacie, wydarzenia i całe instytucje ustanowione przez Boga, prawdziwe rzeczy w historii, prawdziwi ludzie i wydarzenia oraz instytucje, które były historyczne, które ostatecznie wskazują poza siebie w historii odkupienia na syna Bożego i jego zbawienie, a nawet jego kościół. Tutaj manna, która była prawdziwym cudem, czym jest, jedzeniem, rodzajem słodczy, mówili, była czymś, co Bóg im dał, aby ich utrzymać, ale w Bożej opatrności wskazywała na największą mannę z nieba, chleb życia, Pana Jezusa Chrystusa.

Manna na pustyni była rodzajem chleba, który zstępuje z nieba, cytując słowa Jezusa, czyli Syna Bożego stającego się człowiekiem. Terminy jeść i karmić, odnoszące się do Jezusa, dominują w tym fragmencie, występując osiem razy w wersach 49–58. DA Carson, którego komentarz do Jana jest moim ulubionym, wyjaśnia to.

Przyswoić sobie, cytując, Jezusa przez wiarę, jak w poprzednich wersetach, to znaczy jeść go, jeść jego ciało, karmić się nim. Jezus daje swoje ciało w swojej ofierze na krzyżu. Spożywanie żywego chleba oznacza wiarę w jego odkupieńczą śmierć.

Słuchacze znów potykają się o słowa Jezusa. Nic dziwnego. Jak ten człowiek może dać nam swoje ciało do jedzenia, mówią? Dla tych facetów brzmi to jak kanibalizm.

W odpowiedzi Jezus nie łagodzi swojego przesłania, ale czyni je bardziej obraźliwym dla ich uszu, ponieważ prawo zabrania spożywania krwi. I to właśnie mówi w 53 do 58. Co on robi? Czy jest okrutny? Nie, jest miłosierny.

I jak lubię regularnie podkreślać, Dzieje Apostolskie 6:6 mówią, że wielu, nawet kapłanów, wierzyło w Jezusa w posłudze apostołów w Kościele Wczesnochrześcijańskim. Nie sądzę, żeby zrobili to, gdyby Jezus nie miał odwagi i przekonania, by raz po raz przeciwstawiać się żydowskim przywódcom i uzdrawiać w sobotę oraz obrażać przywódców, zmuszając ludzi do konfrontowania ludzi z rzeczywistością jego osoby. Gdyby zaśpiewał im kołysanki, spaliby aż do sądu Bożego.

Zamiast tego uderza w cymbały. Wstrząsa rzeczami. Wywrócił stoły wymieniających pieniądze w świątyni, aby ostatecznie okazać miłosierdzie tym, którzy potrzebowali wstrząsnąć z ich duchowego marazmu i uświadomić sobie, że przywódcy Izraela byli skorumpowani i wypaczyli prawdziwą religię Boga.

Słowa Jezusa są surowe. Niejedzenie Jego ciała i picie Jego krwi dyskwalifikuje ludzi z życia wiecznego. Spożywanie ich daje życie wieczne teraz i życie zmartwychwstania pod koniec wieku.

Chociaż chrześcijanie nie mogą nie myśleć o Wieczerzy Pańskiej, ich głównym odniesieniem w tych wersetach jest ofiarna śmierć Jezusa, którą, oczywiście, Wieczerza Pańska upamiętnia i celebruje, jednak Jan nie ma instytucji Wieczerzy i nie ma bezpośredniego odniesienia do niej. Sposób, aby to powiedzieć, byłby następujący: znaczącym tematem Jana 6, jak zobaczymy teraz, jest zjednoczenie z Chrystusem. I w ten sposób nauka Jana 6 odnosi się do Wieczerzy Pańskiej, ponieważ Święta Wieczerza ma wiele znaczeń biblijnych, ale najbardziej obejmującym, nadrzędnym, podsumowującym znaczeniem Wieczerzy jest zjednoczenie z Chrystusem, którego pozostałe znaczenia są podzbiorami.

Podobnie jest z chrztem chrześcijańskim. Oba obrzędy lub sakramenty, jeden początkowy obrzęd, a drugi trwający obrzęd, mają wiele znaczeń, ale ich najgłębsze i najbardziej wszechstronne znaczenie to zjednoczenie z Chrystusem, ponieważ zjednoczenie z Chrystusem jest głównym sposobem mówienia o zastosowaniu zbawienia. Zyskując Go, zyskuje się każdy aspekt zbawienia.

Dyskusja o chlebie życia ma implikacje dla zjednoczenia z Chrystusem ze względu na język jedzenia lub karmienia się nim dla życia wiecznego. Przyjmujemy, w cudzysłowie, Jezusa przez wiarę, aby stał się częścią nas, tak jak pokarm, który spożywamy. Zjednoczenie jest wyraźne w wersecie 56.

To jest chleb, który zstąpił z nieba, nie taki jak chleb, który jedli ojcowie i umarli. Kto się nim pożywi, będzie żył na wieki. Oto pierwsze pojawienie się w Jana wzajemnego przebywania lub zamieszkiwania.

Pozwól mi wrócić do 56. Tak, przepraszam. Moje ciało jest prawdziwym pokarmem, 55.

Moja krew jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, oto jest, trwa we mnie, źle przeczytałem wersec, a ja w nim. Jak żyjący Ojciec posłał mnie, a ja żyję przez Ojca, tak i ktokolwiek mnie spożywa, będzie żył przeze mnie.

Tak, więc 56 jest pierwszym pojawieniem się w Jana wzajemnego przebywania lub zamieszkiwania, które pojawia się sześć razy w czwartej ewangelii. Po prostu zrobię to jeszcze raz. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, trwa we mnie, a Ja trwam w nim.

Słowo abide jest oczywiście rozumiane przez elipsę. Jan często mówi o ojcu i synu zamieszkujących w sobie nawzajem, dzielących boskie życie. Nazywamy to perichoresis z greckiego, lub circumincession lub co-inherence, oba z łaciny.

Perichoresis, perichoresis, perichoresis i circumincession , c- i -rcum- i -ncess- i -on, lub współistnienie, współistnienie , oba łacińskie, jeszcze raz pisownia. Perichoresis to per- i , jak perimeter, po grecku oznacza wokół. Choresis , chores- i -s.

Circumference, co pochodzi z łaciny do angielskiego. Circumincession , c- i -rcum- i -ncess- i -on, bycie wokół, lub współistnienie, współistnienie . Zaskakująco, Jezus używa języka wzajemnego zamieszkiwania w odniesieniu do siebie tutaj, lub do niego i ojca w innych miejscach, i wierzących.

W wersecie 656, on trwa we mnie, ja w nim. Oczywiście, istnieją różnice w sposobie, w jaki osoby Trójcy wzajemnie w sobie zamieszkują, o mój Boże, a w jaki osoby Trójcy i wierzący wzajemnie w sobie zamieszkują. O mój Boże, chodzi o to, że istnieją podobieństwa w sposobie, w jaki osoby Trójcy wzajemnie w sobie zamieszkują, a w jaki my i Bóg wzajemnie w sobie zamieszkujemy, ale lepiej podkreślmy różnice, aby nie zostać oskarżonym o nauczanie herezji.

Ojej. Po pierwsze, osoby Trójcy są boskie i zdolne, tajemniczo, to prawda, ontologicznie, do zamieszkiwania siebie nawzajem przez całą wieczność. Jest jeszcze jedna różnica: to zamieszkiwanie osób boskich jest wieczne.

Osoby te ontologicznie, w porządku bytu, zamieszkiwały w sobie nawzajem. Tak więc mówimy, że jest jeden Bóg, Powtórnego Prawa 6:4, 1 Tymoteusza 2:5, wiecznie istniejący w trzech osobach, a to wzajemne zamieszkiwanie jest wieczne. Tak więc boskie zamieszkiwanie, perichoresis, obrzezanie lub współprzynależność jest częścią tego, kim Bóg jest jako Bóg.

Bóg jest trójką w jednym, a każda z osób trynitarnych nie jest jedną trzecią Boga; każda jest całym Bogiem. Chrześcijanie nie mają więc jednej trzeciej Boga w sobie i z sobą; mają całego Boga z sobą w osobie Ducha Świętego. Te rzeczy są przytłaczające, a implikacje życiowe są zdumiewające, a ja mam sekcję na temat implikacji i zastosowań, do której przejdziemy w przyszłym wykładzie za kilka wykładów.

Tak więc, perichoreza trynitarna jest oczywiście wyjątkowa. Osoby Trójcy nie dzielą z nami swojej boskości i w przeciwieństwie do ich wiecznego, wzajemnego zamieszkiwania, nasza społeczność z nimi miała początek. Ale dzięki suwerennej łasce Boga, istnieją podobieństwa między wzajemnym zamieszkiwaniem Trójcy a naszym z trzema boskimi osobami.

Wiem, że Jan pomija Ducha Świętego; postrzega Ducha po Pięćdziesiątnicy, ale jako systematyczny teolog nie mogę nie wprowadzić Ducha, i jest to uzasadnione, dopóki mówię, że Jan tego nie robi. Więc zaczynam od tego, co mówi Biblia, a następnie wykonuję systematyczny ruch, celowy drugi krok. Podobieństwa.

Do podobieństw tych należy społeczność osoby boskiej z nami ze względu na jej bóstwo i łaskę. 1 Jana 1:3. Nasza społeczność jest z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.

A podobieństwa obejmują naszą społeczność z Trójką. Inicjatywa i chwała są wszystkie Boże. Boże.

Gdyby nie łaska Boża objawiona w boskim wyborze, boskim zadośćuczynieniu i boskim zastosowaniu zbawienia lub zjednoczeniu z Chrystusem, nie wiedzielibyśmy o tym nic, a to nawet nie byłoby prawdą. Inicjatywa i chwała należą do Trójcy, ale wynikająca z tego społeczność jest również nasza. Jak żyjący Ojciec posłał mnie, a Ja żyję przez Ojca, tak i ktokolwiek mnie spożywa, będzie żył przeze mnie.

Jana 6:57. To właśnie miałem na myśli, gdy powiedziałem na początku tych wykładów: zjednoczenie z Chrystusem jest najcudowniejsze i najbardziej zdumiewające. Kto może zrozumieć te rzeczy? Tylko Bóg ma życie w sobie, a więc jest żywym Ojcem.

Jana 6:57. Kiedy Jezus mówi, żyję dzięki niemu, mówi o swoim istnieniu w wcieleniu, tak to rozumiem. Ci, którzy karmią się Chrystusem przez wiarę, również żyją dzięki niemu.

To znaczy, że życie wieczne, wiecznie zamieszkałe w Ojcu i Synu, jest nam przekazywane w wcielonym Synu w Jego zadośćuczynieniu i zmartwychwstaniu oraz w duchach stosujących je do nas. Ta unia jest również niezbędna, aby upadłe istoty ludzkie mogły być zjednoczone z Bogiem. Przepraszam, wcielenie. To, co powiedziałem, jest prawdą, ale w kontekście tego wykładu wcielenie wiecznego Syna jest niezbędne, aby upadłe istoty ludzkie mogły być z nim zjednoczone.

Werset 56, teologiczny aksjomat, brak wcielenia, brak zjednoczenia z Chrystusem. Och, pomija kroki. Brak wcielenia, brak bezgrzesznego życia Jezusa, brak ukrzyżowania Jezusa, brak zmartwychwstania Jezusa, brak wylania Ducha Świętego Pięćdziesiątnicy, aby połączyć nas z Chrystusem.

Gdyby Syn Boży nie stał się człowiekiem, nie bylibyśmy zjednoczeni z Nim przez łaskę przez wiarę, gdy Duch działał, aby złączyć nas z Chrystusem. Pięć fragmentów, to był tylko pierwszy — wzajemne zamieszkiwanie Ojca i Syna w Jana 10:37 i 38.

Tym razem wykład Dobrego Pasterza, Jana 10:37, jeśli dokonuję dzieł mojego Ojca, to mi nie wierzcie. Wybaczcie mi, jeśli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to mi nie wierzcie. Ale jeśli je dokonuję, to choćbyście mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i zrozumieli, że Ojciec jest we mnie, a Ja w Ojcu.

Czytam je tylko z wyprzedzeniem. Oczywiście, zamierzam je wyjaśnić, umieścić w kontekście, wyjaśnić i wyciągnąć teologię. To się nazywa teologia egzegetyczna.

To jest to, co robię. Cóż za sposób na zarabianie na życie przez 35 lat. A teraz, na emeryturze, pisząc, edytując i robiąc te wykłady, chwala Panu.

Po tym, jak Żydzi próbują go sprowokować, by twierdził, że jest Mesjaszem, Jezus mówi, że nie są częścią ludu Bożego, a zatem w niego nie wierzą. Ojej. O, werset 26.

Nie wierzysz, bo nie jesteś wśród moich owiec. Och, Jezus nie wierzy. Owijaj w bawełnę.

Wow. Po raz kolejny okazuje miłosierdzie. Musi stawić czoła błędowi.

Ale Jezusowi wierzą w niego. On ich zna, a oni są mu posłuszni. On daje im życie wieczne i nigdy nie zginą.

Nie wierzycie mi, bo nie jesteście moimi owcami. Moje owce słuchają mojego głosu. Znam je.

Oni idą za mną. Ja daję im życie wieczne. Nigdy nie zginą i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.

Mój Ojciec, który mi je dał, jest większy od wszystkich i nikt nie może ich wyrwać z Jego ręki. Ja i Ojciec jesteśmy jednym w kontekście naszej zdolności do zachowania owiec jako ludu Bożego. Jezus daje swoim owcom, swojemu ludowi, życie wieczne i nigdy nie zginą.

Nikt nie może ich wyrwać z Jego ręki ani z ręki Ojca . 28, 29. On i Ojciec są jednością w zachowaniu ludu Bożego.

Wiersz 30. Jezus oskarżony o bluźnierstwo. Żydzi znów podnoszą kamienie, aby go ukamienować.

Jezus pyta, za które z Jego dobrych uczynków chcą to czynić. Są oburzeni. Żydzi odpowiedzieli mu, że nie za dobry uczynek będziemy Cię kamienować, ale za bluźnierstwo, bo Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem.

Nie mogą zaprzeczyć, że Jezus uzdrowił chromego. Rozdział 5. Przywrócił wzrok niewidomemu. Rozdział 9. Więc kierują rozmowę w innym kierunku.

Odnoszą się do jego słów: Ja i Ojciec jesteśmy jednym. On, zwykły człowiek, w ich mniemaniu, ośmiela się korzystać z boskich prerogatyw, twierdząc, że obdarza życiem wiecznym i chroni lud Boży. Jezus broni się, używając żydowskiego argumentu od większego do mniejszego.

Z Psalmu 82 i wersetu 6. Jezus używa tego w Jana 10:34 do 36. Jeśli Bóg zrobił trudniejszą rzecz i nazwał ludzkich władców, którzy stoją na miejscu Boga, bogami, co jest dokładnie tym, co zrobił w Psalmie, Psalm 82:6. W tym psalmie Bóg nie jest zbyt zadowolony z tych bogów, ponieważ nie są, stoją na jego miejscu, ale psują sprawiedliwość, aby mógł ich osądzić. Jeśli Bóg nazwał ludzi, którzy reprezentują go na ziemi, w jakiś sposób, jako władców lub sędziów, bogami, dlaczego słuchacze Jezusa narzekają, gdy robi łatwiejszą rzecz? On nazywa siebie Synem Bożym.

Na pierwszy rzut oka ten argument nie dowodzi boskości Chrystusa. To nie jest dokładnie to, co on robi. Uzasadnia swoją zdolność do nazywania siebie Synem.

Ale jeśli ktoś spojrzy na to trochę uważniej, jego boskość jest implikowana, ponieważ mówi, czy mówisz o Nim, którego Ojciec poświęcił, że jest to słowo uświęcone i posłane na świat, bluźnisz, ponieważ powiedziałem, że jestem Synem Bożym? Mówi, że Ojciec go oddzielił, poświęcił i posłał na świat. To jest boskie roszczenie. To roszczenie o jego preegzystencji.

Tak więc sam argument, wow-ma-homer żydowski argument, od większego do mniejszego, od trudniejszego do łatwiejszego, w tym przypadku, nie dowodzi jego boskości. Nie jest to jego intencją w tym momencie, ale szczegóły faktycznie implikują jego boskość. Werset 38, nawet jeśli mi nie wierzycie, wierzcie dziełom, które wy, dziełom, które Ojciec dał mi do wykonania, dziełom, które Ja czynię.

Uwierzcie im, abyście wiedzieli i rozumieli, że Ojciec jest we mnie, a ja jestem w Ojcu. Oto zaczynamy od nowa. Ponownie, słuchacze starają się go aresztować, werset 39, ponieważ jego twierdzenia są zdumiewające.

Oświadczając, że ten, którego uważają za swojego Boga, jest w nim, a on jest w ich Bogu. Tutaj, po raz pierwszy w Ewangelii Jana, Jezus mówi o wzajemnym zamieszkiwaniu Ojca i Syna. W naszym ostatnim fragmencie w Ewangelii Jana 6, było to wzajemne zamieszkiwanie, lub przebywanie, są one synonimami, Jezusa i jego uczniów.

Teraz, po raz pierwszy, wzajemne zamieszkiwanie Ojca i Syna. To wzajemne zamieszkiwanie, znowu, perichoresis, lub obrzezanie, jest ważnym wnioskiem z faktu, że Bóg jest Świętą Trójcą. Jest tylko jeden Bóg, który istnieje wiecznie w trzech osobach, Ojca, Syna i Ducha Świętego, a te trzy nie są jedynie kolejnymi sposobami istnienia, jak w herezji modalizmu, lub modalistycznej monarchianizm we wczesnym Kościele.

Nie są to jedynie kolejne sposoby istnienia jedynej istoty Boga. Modalizm mówił w Starym Testamencie, że Bóg pojawił się jako Ojciec. Ta sama wyjątkowa pojedyncza istota, nie trzy w jednym, pojawiła się w Ewangeliach jako Syn, a po Pięćdziesiątnicy ten sam Bóg, nie wyróżniony, nie istniejący w trzech osobach w tym samym czasie, ale kolejno, Ojciec w Starym Testamencie, Syn w Ewangeliach, Duch Święty po Pięćdziesiątnicy.

To nie jest to, czego naucza teologia chrześcijańska. Raczej, te trzy osoby istnieją jednocześnie jako trzy osoby w Bogu. Widzimy to w chrzcie Jezusa.

Ojciec przemawia z nieba, a Syn, Duch, ukazuje się jako teofania, pneumatofania, zstępując od Boga, zstępując na Jezusa i pozostając na Nim. Od wieczności zawsze istniał Ojciec, Syn i Duch Święty, jeden Bóg. Perichoresis, czyli obrzezanie, jest wnioskiem z tych prawd.

Utrzymuje, że trzy osoby trynitarnie nie są każdą jedną trzecią bóstwa, ale że każda jest w pełni Bogiem. Ojciec jest całym Bogiem. Syn jest całym Bogiem.

Więc Jezus mógłby powiedzieć, czy nie rozumiesz, Filipie, jeśli mnie widziałeś, widziałeś Ojca, a Duch, o którym Jan nie wspomina często w tych kontekstach, jest

całym Bogiem. Tak, ale nie są trzema bogami, ale tylko jednym Bogiem. Całość boskiej istoty mieszka w Ojcu, Synu i Duchu Świętym.

To właśnie oznacza to wzajemne zamieszkiwanie. Albo, mówiąc inaczej, te trzy osoby wzajemnie zamieszkują siebie nawzajem. To jest to samo.

Ojciec zamieszkuje w Synu i Duchu Świętym. Syn zamieszkuje w Ojcu i Duchu, a Duch zamieszkuje w Ojcu i Synu. Chociaż osoby są rozróżnialne i musimy je rozróżniać, są nierozłączne.

Musimy rozróżnić osoby. Tylko Syn wcielił się w Jezusa z Nazaretu, nie Ojciec, nie Duch. Tylko Syn żył bezgrzesznym życiem, nie Ojciec, nie Duch.

Tylko Syn umarł i zmartwychwstał trzeciego dnia, aby zostać Zbawicielem świata, nie Ojciec ani Duch. Niemniej jednak są nierozłączni. A nawet o Zadośćuczynieniu mówi się w nierozłącznych terminach w Nowym Testamencie, gdzie 2 Koryntian 5 mówi, że Bóg był w Chrystusie, pojednając świat ze sobą.

A w Liście do Hebrajczyków 9:14 napisano, dlaczego zawsze zapominam kilku wersetów? Może czuję potrzebę zrobienia sobie chrześcijańskiego tatuażu. W Liście do Hebrajczyków 9, tak, zrobiłem to dobrze. W Liście do Hebrajczyków 9:14 napisano, że Chrystus przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu.

Tak naprawdę mówi o krwi Chrystusa, oczyszczającej nas z wszelkiej nieprawości. Chrystus, przez Ducha wiecznego, przez Ducha Świętego, ofiarował siebie bez skazy Bogu. Tylko Syn umarł na krzyżu.

Ale krzyż jest dziełem, jeśli wolisz, konkretnie Syna. Ale z powodu nierozłączności osób boskich, Bóg był w Chrystusie, pojednanie, 2 Koryntian 5, a Chrystus w swoim ofiarowaniu siebie na krzyżu jako kapłańska ofiara i poświęcenie, uczynił to przez Ducha. Rozróżniamy osoby.

Nigdy ich nie rozdzielamy. Chociaż osoby te są rozróżnialne, są nierozłączne. Innym sposobem na wyznanie ich nierozłączności jest potwierdzenie wzajemnego zamieszkiwania.

Tak więc, ponieważ Ojciec mieszka w Synu i odwrotnie, Jezus nie jest winny bluźnierstwa. Kiedy mówi, mówi Ojciec . Kiedy działa, działa Ojciec .

Ponadto, to wzajemne zamieszkiwanie, o którym świadczy Jan 10.38, jest podstawą wzajemnego zamieszkiwania Ojca i Syna, Ducha i wierzących w rozdziałach 14 i 17. To dobry moment na przerwę, ponieważ następnie zajmiemy się wzajemnym zamieszkiwaniem Ojca i Syna, a także ich i wierzących w Jana 14.

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o Duchu Świętym i Zjednoczeniu z Chrystusem. To jest sesja 9, Fundamenty Zjednoczenia z Chrystusem, Ewangelia Jana, Jan 6 i 10.